Nr. 32 Kraków, sobota 3 lutego 1923 Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Rocznik XXXII

300 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 7500
Zagranicą miesięcznie 14.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Ludwik Krzywicki

Napisał senator Stanisław Posner

Dziwnie prędko lata płyną! Temi dniami upływa czterdzieści lat pracy literackiej Ludwika Krzywickiego! Ktoby z nas, nieprzeliczonej gromady jego uczniów, pomyślał, że on już lat czterdzieści śród nas pracuje! Czterdzieści lat i takich lat! Życie naukowe i literackie Krzywickiego zaczynało się w okresie najcięższego ucisku narodowego, w okresie barona Kotzebue i generała Hurki, w okresie rusyfikacji szkoły i powszechnej moralnej prostracji narodu. Apuchtin (kurator okręgu naukowego) został znieważony publicznie przez studenta uniwersytetu warszawskiego, Rosjanina i prawosławnego Żukowicza. Z tym czynem zsolidaryzował się cały, co lepszy świat akademików, w tej liczbie i Ludwik Krzywicki. Usunięto go z uniwersytetu.

Był już wówczas socjalistą. W ciągu czterech lat, które spędził na wydziale matematycznym i wydział ten ukończył, aby wstąpić następnie na drugi, medyczny, dojrzał umysłowo, czytał wiele z różnych dziedzin, przeczytał „Kapitał" Karola Marks'a, olbrzymie kapitalne dzieło ekonomji społecznej, u nas podówczas zgoła nieznane, pomimo, że wydane w r. 1867 — i został marksistą. Jasny, logiczny i z żelazną konsekwencją przedzierający się poprzez gęste krzaki i wertepy burżuazyjnej ekonomji politycznej, umysł genjalnego rewolucjonisty niemieckiego porwał za sobą młodego matematyka i entuzjastę. Nie był tu bezczynny i wpływ starszego, w kołach młodzieży rosyjskiej dojrzałego rewolucjonisty, Stanisława Krzesińskiego (zmarł przedwcześnie w Kazaniu 1886 roku). Wypędzony z uniwersytetu warszawskiego, pod groźbą znajdując się aresztu i zesłania Krzywicki wyniósł się znanym szlakiem „zielonym" za granicę. Po przez Kraków do Lipska. W Lipsku uczył Wundt, wielki podówczas psycholog i filozof, i fizjolog — Wilhelm Wundt. Żył jeszcze mieszczański ekonomista Wilhelm Roscher. W Zurychu przebywała wygnana z ojczyzny socjalna demokracja niemiecka. Tam też uczył się w uniwersytecie ciekawy pozytywista Ryszard Avenarius. Młody marksista przyglądał się życiu wielkoeuropejskiemu, obserwował, czytał, przemyśliwał — i zaczął pisać. Przeniósł się następnie do Paryża, do szkoły antropologicznej, doskonale prowadzonej podówczas przez Topinard'a, przez Mathias'a, Duval'a, przez Mortilleta. Tak upłynęło lat trzy z nawiązką. W całem wszechorężu, jakby powiedział Lassalle, wiedzy swego wieku, wiedzy filozoficznej, ekonomicznej, społecznej i politycznej, wraca Krzywicki do kraju. Policja internuje go w miejscu urodzenia w Płocku. Nie wolno mu zamieszkać w Warszawie. Dopiero w roku 1889 może sprowadzić się do stolicy, może skorzystać z bibljotek i zarobkować. Obdarzony z natury wyjątkową zdolnością do pracy, wytrwałością, godną mrówki raczej, niż człowieka, liczącego lat trzydzieści zaledwie, czyta i czyta, notuje i streszcza i pisuje do prasy. „Przegląd Tygodniowy", „Prawda", „Głos", (zaczynał wychodzić pod koniec 1886 r.) drukują pierwsze artykuły Krzywickiego: „Prasa a społeczeństwo", „Psychologja plemienna Słowian", „Antropotechnika", „Typy zawodowe", „Nauka Malthusa", „Cezar Lombroso", „Ludożerstwo" i „Wilkołactwo", „Zbrodniarz urodzony", „Kryminologja", „Wiedźmy", „Demonomanja", „Szał ascetyczny", „Prądy i kierunki w socjologji", „Socjologja Gumplowicza", „Idea a życie", „Materjalistyczne pojmowanie kultury", „Zasługi Morgana", „Dzieje kapłaństwa", „Wstęp do teorji wartości Kautsky'ego" (skonfiskowany), O „Pismach Pomniejszych" Marksa", „Pieniądz papierowy", „Waluta", „Dążenia wielkiego przemysłu".

Cytujemy tytuły pierwszych kilkudziesięciu artykułów, ogłoszonych w rocznikach postępowych tygodników warszawskich, aby dać pojęcie o rozległości widnokręgu, który odrazu ogarnęła myśl Ludwika Krzywickiego, publicysty i uczonego. I wszystkie te artykuły, a było ich na przestrzeni lat czterdziestu półtora tysiąca, albo może i więcej, wszystkie, a w każdym razie najważniejsza część tych artykułów, wiązały się w jedną wielką całość. Wszystkie wiązała jedność metody, jedność celu i wszystkie dotyczyły jednej właściwie sprawy — człowieka. Metoda była naukowa, na najlepszych oparta wzorach. Cel jeden — prawda, poznanie prawdy, namiętne, nieustraszone, wytrwałe wreszcie w samym środku zainteresowań — człowiek. Bo to człowiek jest wytworem warunków i te warunki trzeba zmienić, aby i człowiek był inny. I to pewnie jest prawda. Ale pisarza i publicystę interesował i interesować nie przestawał najwięcej najintensywniejszy — właśnie Człowiek. Dlatego matematyk i socjalista został antropologiem, mierzył człowieka, zaglądał do jego psychiki, szukał go w kurhanach i kretowiskach litewskich, dlatego w niemałym trudzie zapisywał dziesiątki arkuszy. „Poradnika dla Samouków", dziesięciu czasopism, wygłaszał setki odczytów — wszystko to dlatego, że drogi mu był i jest człowiek z jego troską i niedolą z jego sprzecznościami, z jego tęsknotą. W pierwszym artykule, jaki napisał, w owym młodzieńczym, programowym artykule, zwróconym w stronę Bolesława Prusa, z tytułu jego „Szkicu Programu" („Przegląd Tygodniowy" 15 kwietnia 1883 r.) pisał Ludwik Krzywicki, że jego stosunek do rzeczywistości nie jest tylko objektywny: „w naszych żyłach krew płynie i my nie możemy objektywnie spoglądać na rzeczywistość nędzy i ciemnoty. I pan Prus zresztą nie jest tylko objektywnym spostrzegaczem, pracuje on dla utrzymania przy życiu tych klas, które mają na celu utrwalenie tej właśnie nędzy i tej właśnie ciemnoty". To nie był tylko program na rok 1883 słowa, które kładziemy tutaj, a przepisane z pożółkłej karty starego wycinka tego, tak wysoce w dziejach kultury polskiej zasłużonego tygodnika warszawskiego — to był, o towarzysze, program całego życia. Jak zasypać ogniska nędzy? Jak zniszczyć ciemnotę?

Słynny pisarz rosyjski Mikołaj Michajłowski pisał niegdyś, że są dwa rodzaje prawdy i słowa wielkiego publicysty stoją przed oczyma naszemi, gdy o prawdzie, której służył Ludwik Krzywicki, pisać tu mamy: prawda, która jest objektywną prawdą, i prawda, która jest sprawiedliwością. Prawda i prawo i sprawiedliwość z jednego wyrastają pnia w języku polskim. Prawda pisarza, w którego żyłach krew płynęła, nie atrament, była tą drugą właśnie prawdą. Sprawiedliwością była, za którą odsiadywał więzienie tyle razy to za „socjalizm", to za „oświatę", to poprostu „w oczekiwaniu pierwszego maja".

Naukową działalność Ludwika Krzywickiego uczczą Akademje i Towarzystwa Naukowe. Wydadzą jego dzieła, wydadzą jubileuszowe książki. Ale ten jubileusz jest świętem nietylko Akademji. Jest to także święto proletarjatu polskiego, jest to święto rzeszy uczniów jego i przyjaciół, święto socjalizmu polskiego. I ta strona obchodu napewno jest nauczycielowi najbardziej droga. Wrócimy do niej we właściwej porze. Dziś dajemy tylko znak życia. W chórze sławiącym dni i prace Ludwika Krzywickiego nie może nie zabrzmieć donośny głos socjalizmu polskiego!

Wzrost drożyzny

Warszawa, 1 lutego (Tel. wł. Naprzodu). Dziś obliczyła komisja statystyczna, że w ciągu ostatniego miesiąca drożyzna wykazuje wzrost o 52'7 procent.

Do Szanownych Abonentów „Naprzodu"

Wskutek niepomiernego podrożenia kosztów papieru i druku, jesteśmy zmuszeni podnieść cenę „Naprzodu", podobnie jak to już uczyniły inne dzienniki.

Numer „Naprzodu" kosztować będzie odtąd

300 mk.

Prenumerata miesięczna „Naprzodu" wynosić będzie

7500 mk.

Ponieważ numery poniedziałkowe i poświąteczne mają mały pokup, nie opłacający ich kosztów, przeto zmuszeni jesteśmy zaprzestać ich wydawania. Ostatni numer poświąteczny wyjdzie z druku w sobotę 3 bm. (z datą dnia następnego). Prenumeratę w stosunku do ceny numeru obliczyliśmy za 25 numerów miesięcznie.

Wydawnictwo „Naprzodu".

Gloryfikacja zbrodni

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 1 lutego.

Dziś w kościele św. Krzyża odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę Eligjusza Niewiadomskiego, straconego za zamordowanie pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej śp. Gabrjela Narutowicza. W nabożeństwie wzięli udział: senatorowie i posłowie ze Związku ludowo-narodowego, prawica warszawskiej rady miejskiej, Towarzystwo wioślarskie, „Rozwój" ze swemi władzami bojowemi na czele, „Sokół", oraz szereg stowarzyszeń endeckich. Jakkolwiek msza była „cicha", jednak odbyła się bardzo uroczyście. Katafalk był okryty czerwonem suknem, a na nim stała symboliczna trumna; okna były zasłonięte kirem żałobnym. Po mszy odśpiewano pieśni żałobne. Ta manifestacyjna msza żałobna wykazuje dowodnie, że Związek ludowo-narodowy, oraz organizacje endeckie poczuwają się do współwiny moralnej w zamordowaniu prezydenta Narutowicza.

Warszawa (PAT) Komisarz rządu na miasto stoł. Warszawę na zasadzie art. 37 cz. I. dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych Dz. pr. Nr. 14 poz. 186 obłożył aresztem nadesłany tu Nr. 24 z dnia 31 stycznia „Dziennika Poznańskiego" za zamieszczenie w nim artykułu pt. „W przededniu egzekucji", upatrując w tem cechy przestępstwa.

Płace urzędnicze

Warszawa, 1 lutego. (Tel. wł. „Naprz."). Dziś popołudniu rada ministrów obradowała nad nowym projektem o płacach urzędników.

Komisja do reorganizacji władz

Bobrzyński i Bukowiecki w komisji

Warszawa 1 lutego (AW). „Kurjer Czerwony" przynosi wiadomość o szeregu konferencji, poświęconych sprawom projektów organizacyjnych państwowych władz. Między innemi odbyto już szereg narad, a w dniu 12 bm. odbędzie się posiedzenie specjalnej komisji, która ma rozważyć całokształt reorganizacji systemu administracyjnego. Do komisji zaproszeni zostali oprócz przedstawicieli rządu prezes prokuratorji Bukowiński, były minister Bobrzyński, w charakterze doradcy prawnego, reprezentant województw Moskalewski i inni. Wczoraj odbyto konferencję, w sprawie reorganizacji władz bezpieczeństwa, policji, batalionów celnych i żandarmerji. Wreszcie w najbliższym czasie mają być podjęte rokowania z dostojnikami kościoła katolickiego, celem unormowania stosunków kościoła do państwa.

Zagospodarowanie się Francuzów i Belgów w zagłębiu Ruhry

Paryż. (PAT) „Petit Parisien" donosi, że za zgodą rządu belgijskiego ma być utworzona francusko-belgijska dyrekcja, która będzie podlegała bezpośrednio generałowi Degoutte. Dyrekcja ta ma otrzymać pełnomocnictwa dorównujące conajmniej pełnomocnictwom komisji nadreńskiej. Będzie to komisja stała. W Paryżu będzie utworzona komisja złożona z trzech lub czterech członków, która będzie pozostawała w bezpośredniej stałej łączności z organizacjami w zagłębiu Ruhry i będzie służyła jako łącznik między niemi a władzami wojskowymi w Paryżu.

REKWIZYCJE I „WOLNE PAŃSTWO"

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Duisburga: Francuzi zarekwirowali wszystkie automobile celem przewozu żołnierzy i środków żywności do zagłębia Ruhry. W Düsseldorfie krążyły pogłoski, jakoby w najbliższych dniach miała być podjęta próba proklamowania **republiki nadreńskiej**. Dziennik dodaje jednak, że potwierdzenia tych pogłosek niema.

POŚREDNICTWO BALFOURA

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" w depeszy z Londynu powtarza informację „Daily Chronicle", jakoby Balfour miał się podjąć pośrednictwa nieoficjalnego między Niemcami a Francją.

PESYMIZM LUDENDORFFA

Wiedeń. (PAT) „Neue Wiener Journal" **donosi** z Paryża: Dzienniki tutejsze zamieszczają wywiad z generałem Ludendorffem. Wywiadu tego udzielił Ludendorff monachijskiemu przedstawicielowi „International News Service". Powiedział on: Jeżeli **się nie wydarzy cud, wówczas będziemy widzieli Francuzów jeszcze za rok a może jeszcze i dłużej w zagłębiu Ruhry.** Nie mam nadziei na interwencję angielską, ani amerykańską. Cóż mogłaby uczynić Anglja, albo Ameryka, aby przeszkodzić Francji w uzyskaniu hegemonji w Europie? Francja hegemonję tę już faktycznie zdobyła. Anglja nie odważy się nigdy na wojnę przeciw Francji. Francuska flota powietrzna jest zbyt potężna. Francja również wcale się nie troszczy o zdanie Ameryki, gdzie także nikt o tem nie myśli, aby ganić Francję za jej obecne stanowisko. Francja chce obecnie zerwać owoce swej polityki wojskowej, którą uprawiała od 200 lat. Jest pewnem, że Francja nie dopuści do interwencji Anglji i Ameryki. My, Niemcy, musimy liczyć się z rzeczywistością. Na całym świecie nie mamy przyjaciela, dlatego musimy ich mieć w nas samych. Dlatego musimy pozostać jednomyślnymi i silnymi. **Na Rosję nie możemy liczyć,** albowiem w obecnej chwili jest Rosja wartością nieznaną i pozostanie nią przynajmniej do maja. Z tej strony nie możemy liczyć **na żadną akcję.** Ludendorff zakończył wezwaniem do jednomyślności w nienawiści i oporze przeciwko Francji.

POINCARE SIĘ ZMIENIA

Paryż. (PAT) Z Düsseldorfu donoszą, że ogół ludności zachowuje się spokojnie. Dwa pociągi, przy których kolejarze niemieccy porzucili pracę, odprowadzili kolejarze francuscy. Ekspres Paryż-Warszawa zatrzymany został przez Niemców w Kolonii. Połączenia telefoniczne i telegraficzne doprowadzono do stanu normalnego.

Essen. (PAT) W kopalniach i fabrykach praca odbywa się znowu normalnie.

WALKA O POCZTĘ I KOLEJ

Berlin. (AW) „Berliner Tageblatt" donosi z Essen: Przed główny urząd pocztowy w Essen zajechało auto z załogą wojskową, w której znajdowało się dwóch oficerów francuskich. Oficerowie udali się do naczelnika poczty i przedłożyli mu do podpisania rewers, na mocy którego urzędnicy pocztowi zobowiązaliby się do posłuszeństwa i wypełniania rozkazów jedynie władz francuskich. Dyrektor w imieniu urzędników odmówił podpisania rewersu. Z tego powodu został **aresztowany i wywieziony,** urząd zaś pocztowy został otoczony kordonem wojsk francuskich.

Wiedeń. (AW) Korespondent „Neue Fr. Presse" donosi, że personal kolejowy w Palatynacie został **zmilitaryzowany,** a prezydent kolei Liederich **zwolniony ze służby.** Personal został pisemnie zobowiązany do bezwarunkowego posłuszeństwa władzom okupacyjnym. Z Ludwigshafen donoszą: Budynek dyrekcji kolejowej został przez wojska francuskie zajęty, urzędnicy zaś wraz z prezydentem dyrekcji, którzy wówczas byli zgromadzeni, zostali zatrzymani. Urzędnicy mają w przeciągu godziny wypowiedzieć się, czy oddają swoje usługi do rozporządzenia władz francuskich.

FRANCJA GOTOWA DO ROKOWAŃ

Paryż. (AW) Jak się „Chicago Tribune" dowiaduje, prezydent ministrów Poincare miał oświadczyć, że rząd francuski jest gotowy w razie, gdyby Niemcy przedstawiły jakiś konkretny projekt załatwienia na drodze pokojowej kwestji zagłębia Ruhry, **wejść w rokowania z rządem niemieckim.**

USTĘPLIWOŚĆ NIEMIEC?

Paryż. (AW) „Matin" donosi, że oficjalne koła francuskie dają do zrozumienia, iż gabinet niemiecki nie uważa już opróżnienia zagłębia Ruhry za warunek sine qua non rozpoczęcia rokowań z Francją.

Wstrzymanie wywozu węgla do Niemiec

Paryż. (PAT) Rządy francuski i belgijski przesłały rządowi niemieckiemu pismo, w którem zawiadamiają go, że wobec stwierdzenia przez komisję odszkodowań ogólnych uchybień ze strony Niemiec, ustaje od dnia 1 lutego 1923 r. na zasadzie aneksu 2. części VIII. traktatu wersalskiego wysyłka węgla i koksu do nieokupowanej części Niemiec. Pismo przypomina ciągłe uchybienia ze strony Niemiec i stwierdza, że rząd niemiecki przez stanowisko swoje zajęte w sprawie Zagłębia Ruhry ryzykuje wywołanie dezorganizacji w kopalniach i w przemyśle Zagłębia.

PRZEJĘCIE KOMÓR CELNYCH

Wiedeń. (AW) „Neue Fr. Presse" donosi z Paryża: Pisma paryskie omawiają nowe zarządzenia przymusowe, o których wspomina ostatni ustęp francuskiej noty, wręczonej wczoraj zastępcy Niemiec w Paryżu. „Petit Parisien" stwierdza, że w razie dalszego oporu Niemiec sojusznicy zabronią także wywozu innych wytworów przemysłowych z zagłębia do reszty Niemiec. Zarządzenia te pozostaną tak długo w mocy, dopóki Niemcy nie pogodzą się z faktem okupacji Ruhry.

PRZEJĘCIE CEŁ

Wiedeń (AW). Z Düsseldorfu donoszą, że Francuzi ukończyli/już wczoraj organizację stacji kontroli na nowo okupowanym terenie. Stacji takich będzie na ogół dwanaście. Dotychczas stacje te nie podjęły jeszcze swoich czynności, czekając najwidoczniej na instrukcje z Paryża. W dniu wczorajszym rozpoczęli także Francuzi pobieranie cła dowozowego i objęli zarząd urzędów cłowych w Düsseldorfie i Duisburgu.

Düsseldorf (PAT). Francuscy urzędnicy celni przejęli urzędy celne i komory w Düsseldorfie.

PREZYDENT LOEBE W ESSEN

Berlin (PAT). Prezydent Loebe wyjechał do Essen, aby na miejscu zbadać tamtejszą sytuację.

WZNOWIENIE RUCHU KOLEJOWEGO

Berlin (PAT). Pisma donoszą z Düsseldorfu, że wskutek układu między władzami okupacyjnemi a kolejarzami, ruch kolejowy w Düsseldorfie wznowiono.

DEMONSTRACJA

Koblencja (PAT). Wczoraj odbyła się tu demonstracja przed hotelem Centralnym, gdzie mieszczą się oficerowie francuscy, oraz przed rezydencją międzysojuszniczej komisji kontrolnej. Wobec groźnej postawy tłumu, policja rozprószyła demonstrantów.

O stosunek Kościoła do państwa

Warszawa (AW.) Premjer Sikorski wystosował pismo do prymasa Dalbora z propozycją zwołania konferencji najwyższych dostojników kościoła w Polsce celem omówienia ostatecznego uregulowania stosunku państwa i jego władz do kościoła, oraz uzgodnienia tych stosunków z pewnymi punktami konstytucji.

Plan sanacji podatkowej

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Na najbliższem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowo-budżetowej minister skarbu p. Wł. Grabski przedstawi swój plan sanacji w dziedzinie podatków.

Sprawy sejmowe

UKOŃCZENIE OBRAD NAD REGULAMINEM

Warszawa (PAT). Sejmowa komisja regulaminowa ukończyła II. czytanie projektu ustawy regulaminu sejmowego. Referował poseł Seyda, przewodniczył pos. tow. Lieberman. Ustalono też skład komisji i ich kompetencje. Komisjom przyznano prawo nietylko zapraszania, ale i wzywania ministrów na posiedzenia komisyjne. Sprawozdawcom komisji wyznaczono do przygotowania referatów termin tygodniowy, W razie niedotrzymania tego terminu przewodniczący może go przedłużyć lub wyznaczyć innego referenta. W sprawie **nietykalności poselskiej** przyjęto wniosek pos. Liebermana, aby przed uchwaleniem wydania posła sądowi lub innym władzom, komisja miała obowiązek zaprosić tegoż posła, celem wysłuchania jego oświadczenia. Poseł może przysłać również oświadczenie pisemne.

W sprawie **dyet poselskich** odbyła się ożywiona dyskusja przy udziale przedstawiciela ministerstwa skarbu. Głos zabierali: pos. Seyda, Głąbiński, Gdyk, Sikorski, Brodawski, ks. Kaczyński i Lieberman, który dowodził, że niepodobieństwem jest dla posłów opędzić koszta utrzymania w Warszawie i rodziny na prowincji ze swych dyet, jakie obecnie posłowie pobierają. Wicemarszałek Gdyk wskazał na olbrzymie koszta, jakie ponoszą posłowie za mieszkania. Pos. tow. Lieberman oświadczył, że znany mu jest wypadek, iż poseł płaci za pokój miesięcznie 370.000 marek. Po dyskusji przyjęto wniosek pos. Seydy, ażeby podstawowa płaca wynosiła 900.000 marek, która byłaby podwyższona przez dodatki miesięczne, uchwalane przez rząd dla urzędników w miarę wzrostu drożyzny. Dalsza dyskusja toczyła się w sprawie poborów marszałka Sejmu. Wniosek referenta żądał, aby pobory marszałka Sejmu odpowiadały poborom marszałka Senatu, t. j. równały się 6-krotnej dyecie poselskiej. Pos. Kozłowska żądała, aby dyety marszałka były 3-krotnie większe od dyety poselskiej, zaś poś. Brodawski, aby wynosiły 4-krotną sumę dyety poselskiej. Po dyskusji uchwalono wniosek referenta. Pos. Lieberman zgłosił wotum mniejszości. Wicemarszałkom przyznano pobory w wysokości półtorakrotnej dyety poselskiej. Poza tem obostrzono przymus obecności na **posiedzeniu.** Za każde posiedzenie plenarne, na którem poseł się nie zjawi, dyety poselskie będą zmniejszone o 5 procent. To samo tyczy się posiedzeń komisyjnych, o ile poseł nie przyszle zastępcy. Nieobecność może być usprawiedliwiona tylko chorobą, misją powierzoną przez rząd lub Sejm, albo inną nieuchronną i nieprzewidzianą potrzebą. **Urlop poselski** w 1 roku nie może przekraczać 15 dni.

Na uwagę zasługuje przepis, według którego posłowie, prowadzący przedsiębiorstwa, przynoszące zysk lub biorący w takiem przedsiębiorstwie udział, nie mogą żadną miarą powoływać się w związku z tem przedsiębiorstwem na swe stanowisko poselskie. Wreszcie przyjęto wszystkie przepisy o **honorowym sądzie marszałkowskim,** wedle dawnego regulaminu. Trzecie czytanie projektu odbędzie się po 6 lutego, t. j. po plenarnem posiedzeniu Sejmu. Projekt będzie przedstawiony stronnictwom do rozpatrzenia. Podkreślić należy, że niemałą zasługą w ukończeniu II. czytania projektu jest wyjątkowa pracowitość przewodniczącego pos. tow. Liebermana oraz referenta pos. Zygmunta Seydy.

Dla podniesienia ruchu budowlanego

Warszawa (AW.) Według informacji „Expressu" sfery skarbowe, noszą się z projektem wypuszczenia **pożyczki budowlanej** w formie t. zw. obligacji złotych, gwarantujących długoterminowy a tani kredyt przy równoczesnem zabezpieczeniu skarbu państwa przed stratami.

Dwa ostrzeżenia

Z dwóch różnych, a każdej dla siebie miarodajnej strony, otrzymała wczoraj Europa poważne ostrzeżenie, że źle się w niej dzieje, że stosunki polityczne zaostrzyły się w tym stopniu, że można poważnie mówić o niebezpieczeństwie dla pokoju światowego.

Pierwsze ostrzeżenie podniósł premier francuski Poincare. Jego głos tembardziej zasługuje na uwagę, że stał on na jednem z naczelnych w Europie stanowisk w chwili wybuchu wielkiej wojny, że nawet — jak źródła niemiecko-rosyjskie podają — był jednym z tych, którzy tę wojnę wywołali. A i obecnie p. Poincare, który swą polityką przeciw Niemcom poważnie wstrząsa podstawami pokoju, może być klasycznym świadkiem na okoliczności, przed którymi właśnie ostrzega. Premier francuski wynurzył się przed dziennikarzami amerykańskimi w tym sensie, że kwestja okupacji Ruhry nie może być powodem do obaw, natomiast takimi powodami są: sprawa Kłajpedy w związku z zainteresowaniem się nią rządu sowieckiego, oraz możliwość rozbicia się konferencji w Lozannie i zaostrzenia się wskutek tego przeciwieństw angielsko-tureckich.

Drugie ostrzeżenie — również w wyniku niepomyślnych wiadomości z Lozanny — przynosi „Times". Wielki dziennik londyński, rozważając następstwa rozbicia się konferencji, dochodzi do wniosku, że w razie odrzucenia przez Turków przedłożonego im do podpisu traktatu położenie będzie wprost straszne, szczególnie w uwzględnieniu faktu, że Anglja nie może poczynić dalszych ustępstw i będzie swój punkt widzenia bronić choćby orężnie.

Jeżeli do tych dwóch poważnych głosów dodamy jeszcze pogłoski, bo o fakcie nie może być mowy, o przygotowaniach wojskowych Rosji i to akurat na granicy zachodniej, a więc przeciw Polsce i Rumunji wymierzonych, mielibyśmy dość powodów do zaniepokojenia, gdyby nie to, że — jak brzmi przysłowie — potraw nie je się w tak gorącym stanie, w jakim są przyrządzane. Mimo wszelkiego respektu zarówno dla premiera francuskiego jak i dla potężnego organu spadkobierców lorda Northcliffa (dla tego drugiego respekt trochę mniejszy) pozwalamy sobie wyrazić zapatrywanie, że sytuacja nie jest tak niebezpieczną, jak z tamtej strony przedstawiają, że — malując czarno — robią to, bo tak nakazuje im racja stanu; i chwilowa konjunktura polityczna.

Mimo uspakajających a nawet optymistycznych doniesień, jakich nie szczędzą źródła francuskie, nie ulega wątpliwości, że przedsięwzięcie w zagłębiu Ruhry nie przynosi oczekiwanych owoców. P. Poincare uroczyście kilkakrotnie oświadczył, że Francja niema tam zaborczych zamiarów, że nie chce niczego poza należnym jej węglem. Otóż sytuacja obecna jest taka, że Francja w zagłębiu Ruhry ma wszystko prócz właśnie węgla. Aresztowania i wydalania urzędników, usuwanie policji, zawieszanie stanu oblężenia, obsadzanie dworców swoimi kolejarzami — wszystko to oparte na 100.000 bagnetów, da się wykonać, ale ani jednego wagonu węgla do Francji dotąd nie wysłano. Górnicy, o ile pracują, ładują węgiel do wagonów, które idą do nieobsadzonej części do Niemiec, albo zostają na hatrach i placach kolejowych. Węgiel reparacyjny odchodzi tylko do Włoch, zaś do Francji i Belgji nic. Rzecz zrozumiała, że Poincare nie może przyznać się do niepowodzenia i nie może też przyznać się, że jego postępowanie było zdolne do wywołania niebezpieczeństwa zatargu. Woli on odwrócić uwagę świata od tej historji a skierować ją na tor boczny: na Lozannę, na Bliski Wschód, na Kłajpedę, które — mimo niewątpliwej swej ważności — są przecież zagadnieniami drugorzędnemi wobec sprawy francusko-niemieckiej.

Z tymsamym sceptycyzmem można traktować alarmy „Timesa". Jest faktem, że polityka angielska na Bliskim Wschodzie doznała fiaska, że Anglia dała się ubiec Francji i Włochom i na długie lata straciła dominujące przedtem tam stanowiska. Z tego nie wynika jednak, żeby Anglia dla sprawy Mossulu i dla grobów żołnierskich na Gallipoli miała zacząć wojnę. Wiemy z codziennej praktyki, że nieraz wystarcza sama groźba, marsowa mina, aby nastraszyć przeciwnika i odebrać mu ochotę do ryzykownych kroków. A przecież dla Turcji wojna z Anglią byłaby ryzykiem mimo podanych i swoją drogą zaprzeczonych informacji o sojuszu z rządem sowieckim.

Ważniejszą z naszego punktu widzenia jest sprawa rzekomych przygotowań sowietów na granicy zachodniej. Już kilkakrotnie w ostatnim czasie pewna prasa podawała alarmujące wiadomości, że sowiety gotują się do wystąpienia po stronie Niemiec przeciw Francji i — rzecz naturalna — zamysły te mogą przeprowadzić tylko „po trupie Polski". Od zamierzeń do czynów daleko, a od możliwych chęci poparcia Niemców do rozpoczęcia wojny jeszcze dalej. Sowiety nie wdadzą się w awanturę, do której nie mają partnera, bo Niemcy nie wchodzą w rachubę.

Prawda czy nieprawda — w każdym razie samo poruszenie tych możliwości dowodzi, że stosunki są nienormalne. A to zdaniem naszem jest gorsze, niż szerzenie paniki i ostrzeganie przed niebezpieczeństwem.

tt.

Jak się zarabia (czy zagrabia?) miljardy na Górnym Śląsku

Katowicka „Gazeta Robotnicza" tak przedstawia losy podatku węglowego, pobieranego na polskim Górnym Śląsku, — w myśl obowiązujących tam dotychczas przepisów niemieckich:

„Nareszcie będą płaciły kopalnie podatek węglowy.

Wydział skarbowy województwa śląskiego posiada jednak wielkie serce dla naszych królów węglowych, bo otóż nie potrzebują oni opłacać podatku węglowego od każdej sprzedanej tony zaraz, jeno po upływie jednego miesiąca. Jednem słowem sprolongowano na przeciąg jednego miesiąca kopalniom opłatę podatku węglowego.

Prolongatę tę wyrobił w Wydziale skarbowym dla kopalń pan poseł Korfanty. Ściągnięcie podatku węglowego objął „Banque de Silesie", który pływa obecnie w pieniądzach. Kopalnie płacą podatek węglowy do banku zaraz. Bank kupuje za pieniądze dolary. Podatek węglowy wynosi ogółem do ośmiu miljardów marek niemieckich miesięcznie.

Za te ośm miljardów zakupuje „Banque de Silesie" miljon dolarów po kursie 7.500 marek niemieckich za jednego dolara. (Z początkiem miesiąca stycznia kosztował dolar 7.300 do 7.500 marek niemieckich). Jeżeli „Banque de Silesie" sprzeda ten miljon dolarów z końcem miesiąca stycznia, ażeby módz wypłacić Kasie skarbowej podatek węglowy, to licząc, że dolar kosztować będzie przypuszczalnie 30 tysięcy marek niemieckich (artykuł pisany przed końcem stycznia), uzyska za miljon dolarów przeszło 30 miljardów marek niemieckich.

Z tego wypłaci „Banque de Silesie" 7 i pół do 8 miljardów marek Kasie wojewódzkiej, jako podatek węglowy, resztę zaś schowa do kieszeni, dzieląc się pewną częścią tej kwoty z koncernami węglowymi, względnie kopalniami.

Wcale dobry interes i to bez wszelkiego ryzyka, a co najważniejsze, na groszu publicznym.

Na tem nie koniec jeszcze. Poważna część produkcji węglowej idzie za granicę, do krajów o wysokiej walucie. Węgiel ten sprzedaje się za dolary, franki, względnie korony czeskie. Z doświadczenia wiemy, że na węglu eksportowym wynosi zarobek niejednokrotnie 100 procent i więcej jeszcze. Podatek węglowy opłacają koncerny od ceny węgla, według listy kopalnianej. Te olbrzymie zyski zgarniają wyłącznie koncerny węglowe, podczas kiedy społeczeństwo i województwo nie otrzymuje stąd ani grosza.

Byłoby wskazanem, żeby Sejm wojewódzki zajął się tą sprawą i nałożył na węgiel eksportowy odpowiedni podatek wywozowy.

Zapewne, iż nie jest objawem stałym taki nagły skok waluty w dół, jaki zaszedł w ciągu stycznia b. r. Ale wszelkie opóźnianie terminu płatności jest związane z ryzykiem, że się otrzyma znacznie mniej. Jeżeli z winy p. Korfantego województwo śląskie już poniosło tak znaczne, w miljardy idące straty, na rzecz jakiegoś banku, to czynniki kompetentne powinny tę sprawę zbadać i położyć kres takiej gospodarce podatkowej!

Za kulisami historji

Trzej wpływowi politycy

Dawid Lloyd George, syn nauczyciela, a wychowanek szewca w Walji, premjer Wielkiej Brytanji.

Sir Bazyli Zacharow, urodzony w jednym z zaułków Odessy, dzisiaj jeden z największych potentatów kapitalistycznych świata, sprężyna wojen na Bałkanie i w Małej Azji.

Sir Edgar Vincent, obecnie lord d'Abernon, były dyrektor banku otomańskiego, obecnie ambasador angielski w Berlinie.

Historja pierwszego jest znaną. Drugi z ojca Rosjanina i matki Greczynki, obecnie sir (baron) angielski, ma swój majątek w Grecji, więc nie wolno tam dopuścić Turków. On spowodował ostatnią wojnę grecko-turecką, dostarczając Grecji pieniędzy, broni, amunicji, okrętów. Sama Grecja nie mogła pokonać Turków Mustafy Kemala, więc Zacharow poszukał dla niej sprzymierzeńców. Jednym był Lloyd George, drugim będzie Rumunja, której Zacharow daje fundusze na uprzemysłowienie Siedmiogrodu, biorąc w zastaw kopalnie węgla w Reszycy. Aby pozyskać Francję, popiera Zacharow Brianda przeciw Poincaremu. Aby mieć swoją prasę, Zacharow kupuje „Agencję Radio".

Lord d'Abernon zaczął karjerę jako przedstawiciel Anglji w komisji dla kontroli długu egipskiego. Z tego stanowiska przechodzi na naczelnego dyrektora banku otomańskiego, którego interesa prowadzi tak szczęśliwie, że sam dorabia się olbrzymiego majątku, podczas gdy bank staje u progu bankructwa, a właściciele depozytów wszystko tracą. Po wojnie świeżo upieczony lord został ambasadorem w Berlinie. Tu zaczął znowu robić interesa w marce niemieckiej, spekulując na jej zniżkę. Jak wiadomo, zniżka i to gruba, marki nastąpiła, zaczem lord-ambasador porządnie się obłowił.

Tacy to ludzie mają wpływ na losy Europy.

Komisja Kobieca PPS w Krakowie urządza w niedzielę dn. 4 lutego o godz. 4 po południu

WIECZÓR DLA DZIECI

poświęcony **MARJI KONOPNICKIEJ.**

Na program złożą się:

1) Kilka słów o Marji Konopnickiej, jako poetce dla dzieci;
2) Pieśni Konopnickiej w wykonaniu Chóru Robotniczego;
3) Choinka — deklamacja;
4) Sierota i ptaszki — deklamacja i tańce;
5) W piwnicznej izbie — deklamacja;
6) Pieśni Konopnickiej w wykonaniu Chóru Robotniczego;
7) Na jagody — recytacja z przeźroczami;
8) Krasnoludki.

Bilety w cenie: dla dzieci po 200 mk., dla dorosłych po 300 mk. do nabycia w dniu przedstawienia w Domu Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5, III p., od godz. 10 do 12 przed południem i od godz. 4 po południu przed rozpoczęciem.

PRZEGLĄD LITERACKI

NOWE WYDAWNICTWA BIBLJOTEKI POLSKIEJ. Jako tom trzeci „Bibljoteki historyczno-literackiej", wydawanej przez instytut wydawniczy Bibljoteka Polska, pojawiła się dawno już zapowiadana i przez fachowców oraz szerokie koła czytelników oczekiwana monografja prof. Wł. Tarnawskiego p. t. „Krzysztof Marlowe", poświęcona życiu i dziełu tego wielkiego poprzednika Szekspira. Autor daje ogólny obraz życia literackiego Anglji w chwili wystąpienia Marlowa na widowni, a po skreśleniu życiorysu autora „Tamerlana", poddaje każdy z jego utworów szczegółowej i wyczerpującej analizie. Zarówno wysoki poziom naukowy, jak i niezwykłość wysiłku, jakim jest niewątpliwie monografja o obcym poecie pisana w naszych, tak trudnych warunkach pracy naukowej, czynią dzieło to prawdziwem zdarzeniem dnia i chlubą naszej nauki. Książka prof. Tarnawskiego wydana została na bezdrzewnym papierze i opatrzona ciekawemi ilustracjami.

Równocześnie ukazał się drugi tom „Bibljoteki Historycznej", wydawanej przez Bibljotekę Polska, pióra prezesa krakowskiej Akademji Umiejętności, prof. **Kazimierza Morawskiego p. t. „Czasy Zygmuntowskie** na tle prądów Odrodzenia". — W sposób niezmiernie barwny i żywy przedstawia autor życie szlachty i mieszczan, książąt kościoła i mężów stanu, poetów i uczonych, żyjących i działających za panowania ostatnich dwóch Jagiellonów. Również i ten tom, drukowany na bezdrzewnym papierze, wyposażono w piękne ilustracje.

Fronda przeciw papieżowi

„Kurjer Lwowski" pisze:

Od pewnego czasu wiadomo jest w kołach politycznych, że papież wezwał członków Senatu: ks. arcybiskupa Teodorowicza i ks. biskupa Sapiehę do złożenia mandatów senatorskich. Wezwanie to — zdaje się za pośrednictwem nuncjusza papieskiego w Warszawie — nastąpiło zaraz po zamordowaniu śp. prezydenta Narutowicza i po znanych wypadkach, które potem miały miejsce. Papież, znający doskonale stosunki polskie (przebywał tu szereg lat), wychodzi z tego założenia, że biskup nie może być człowiekiem jednej partji, ale musi być biskupem dla wszystkich bez różnicy partji. Natomiast obaj wspomniani dostojnicy kościelni wyszli na senatorów z ramienia partji, pozostają członkami tejże partji i podzielają widocznie jej ideologję i taktykę, skoro ani słowem dotąd nie zaznaczyli swojej różnicy zdań i z tejże partji nie wystąpili. „Kurjer Lwowski" wspomina, że obaj dostojnicy kościelni, ks. arc. Teodorowicz i ks. biskup Sapieha, zbojkotowali Zgromadzenie Narodowe w chwili zaprzysiężenia nowoobranego prezydenta Rzpltej. Arcybiskup ormiański był wówczas nawet — jakby na urągowisko — na galerji sejmowej.

Jakkolwiek — konkluduje dziennik lwowski — wezwanie do złożenia mandatów senackich nastąpiło już parę tygodni temu — ks. arc. Teodorowicz i ks. biskup Sapieha nie poddali się woli papieskiej. Przeciwnie, rozpoczęli z kurją rzymską „rokowania", aby ich przy mandatach poselskich pozostawiono.

Do tej informacji — trudnej do bezwzględnego skontrolowania, dodaje „Kur. Lwowski" następujący komentarz:

„W każdym razie nasi dostojnicy kościelni i senatorzy dają piękny przykład swoim owieczkom, dyscypliny duchownej. Ale sami są bardzo wymagający. Przecież cała walka z ruchem ludowym toczy się pod hasłami: „nieposłuszeństwo wobec Kościoła"."

Głos mieszczański o dwulicowości endeckiej

Organ mieszczaństwa poznańskiego „Gazeta Poznańska", omawiając wystąpienie na komisji przedstawiciela endecji, posła Gościckiego, przeciw zakazowi wywozu żywności, zestawia ten fakt z brzmiącym — jak podkreśla — cynicznie w tych warunkach artykułem „Gazety Warszawskiej", w którym pisze:

„Związek ludowo-narodowy nie poczuwa się do roli specjalnego, jednostronnego orędownika interesów „klasy najbogatszych obszarników i fabrykantów". Przeciwnie, mamy bardzo trzeźwo oczy otwarte na karygodny zanik w tych sferach ducha obywatelskiego i wyzyskiwanie państwa. Zła jest tam dużo; potępiamy (?) je bezwzględnie, walczymy (?) z niem i w walce tej gotowi jesteśmy stanąć ramię przy ramieniu z każdym, czyniącym to samo bronią uczciwą"...

I dlatego właśnie Chjena — dodaje „Gaz. Pozn." — głosowała w interesie tych, których potępia" i z nimi „walczy"!

Ale zapewne dziennik mieszczan poznańskich zdziwiłby się jeszcze bardziej, gdyby wyczytał w jaki sposób sama „Gazeta Warszawska" zachwala swoje wydawnictwo inserentom w okólniku, rozesłanym do różnych firm przez endecką spółkę wydawniczą: Sadzewicz, Niklewicz et Comp.

Po samoreklamie „Dwugroszówki" następuje taka samoreklama „Gazety Warszawskiej":

Gazetę Warszawską" zaś, której nakład również stale się powiększa (?) polecamy jako organ ziemiaństwa polskiego, przedewszystkiem tym firmom polskim, których interesy związane są z rolnictwem, z przemysłem rolnym i z wiejskim gospodarstwem kobiecem, a przekonają się one, że ogłoszenia w „Gazecie Warszawskiej" nadziei ich nie zawiodą i że cel swój osiągną".

Tu czarno na białem deklaruje się organ naczelny endecji, jako pismo obszarnicze.

Zdawałoby się, że taką deklaracją grzebie się endecja w mieście: otóż nietylko drobnomieszczaństwo endeckie, lecz i endecka inteligencja są tak otumanione, że dadzą się wodzić na pasku i nic im oczów nie przetrze.

Sprawy partyjne

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW OKRĘGOWYCH, OBWODOWYCH I MIEJSCOWYCH, ORAZ DO WSZYSTKICH NOWO-POWSTAŁYCH ORGANIZACJI I MĘŻÓW ZAUFANIA.

Niniejszem zwracamy się do Was, Towarzysze, o natychmiastowe nadesłanie do Sekretarjatu generalnego, Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS (Warszawa, ul. Warecka 7) dokładnych adresów wszystkich znajdujących się na terenie Waszego działania komitetów partyjnych i nowopowstałych organizacyj, oraz adresów mężów zaufania. Naszą prasę partyjną prosimy o przedruk niniejszego komunikatu.

Sekretarjat generalny CKW PPS.

Przegląd społeczny

Z RUCHU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH W KRAKOWIE

W ostatnich kilku tygoniach odbył się szereg zebrań pracowników tramwajowych, na których omawiane były sprawy związane z obecnem położeniem w jakiem znajduje się Krak. Spka Tramwajowa, a tem samem z ekonomicznem lichem uposażeniem pracowników.

Stwierdzono na tychże zgromadzeniach na podstawie faktów i zebranych materjałów, że stan obecny instytucji jest rozpaczliwy do czego przyczyniła się w niemałym stopniu gospodarka obecnej dyrekcji.

Pracownicy jednak w zrozumieniu ogólnej sytuacji w Państwie i na tem tle powstałych trudności dla szeregu instytucji miejskich, oskarżając obecną dyrekcję nie chcą przez to samo zwalać winy wyłącznie na nią, ale uważają, że właśnie dla tych trudności ogólnych, gospodarka instytucjami miejskiemi winna być bardziej ścisłą i planowa i winna się odbywać w ramach koniecznych oszczędności i wyrugowania zbędnych wydatków.

To też poziom tych Zgromadzeń na których roztrząsane bywają zagadnienia pierwszorzędnej wagi jest niezmiernie wysoki i mógłby zaimponować różnym ekonomistom i osobom zajmującym się ogólnemi sprawami publicznej natury.

Przyczynia się niewątpliwie do tego i to, że na zgromadzeniach pracowników tramwajowych klub Radców socjalistycznych bywa zwykle licznie reprezentowany (Jasiński, Oplustil, dr Müller, dr Rosenzweig, Ziffer) a na przedostatniem i ostatniem zgromadzeniu był także poseł i wiceprezydent miasta, członek Rady Nadzorczej tow. dr E. Bobrowski(który w umiejętny sposób oświetlając różne trudności obecnej doby, miarkował niejednego zapaleńca próbującego w łatwy sposób rozstrzygnąć zbyt trudne zagadnienia. Że na takiem stawianiu sprawy ujmowania bytu pracowników na tle całokształtu gospodarki tramwajowej, zyskują z jednej strony sama instytucja, a z drugiej pracownicy, to tego niepotrzeba chyba dużo dowodzić. Obok zaspokajania koniecznych potrzeb żołądkowych wyrabia się bowiem u pracowników w silnym stopniu poczucie obywatelskie, które w końcu musi doprowadzić do szczęśliwego rozwiązania kwestji tramwajowej w Krakowie. Trzeba bowiem i o tem wspomnieć, o czem szeroka publiczność nie wie, że płace pracowników tramwajowych wskutek złego stanu finansowego Spółki znacznie są niższe, aniżeli nawet w takim Tarnowie czy Bielsku, bo płaca robotnika najwyżej kwalifikowanego wynosi 180.000 miesięcznie, jednem słowem zupełnie głodowe i jeżeli do tej pory Kraków jeszcze nie widział strajkujących tramwajarzy to tylko dowodzi tego, że to cośmy powyżej napisali o poczuciu obywatelskiem tramwajarzy jest prawdą.

Na wczorajszych dwóch zgromadzeniach, na które Rada Nadzorcza delegowała tow. dra Bobrowskiego postanowiono przedłożyć postulaty podwyższenia płac, oraz wstrzymania redukcji pracowników do czasu opracowania przez odnośne organa nowego planu gospodarki w tramwaju krakowskim i pracownicy liczą, że konieczności te, dla nich zostaną życzliwie przez Radę Nadzorczą Krak. Spki. Tramwajowej zrozumiane. Tow. poseł dr Bobrowski zaś miał sposobność przysłuchać się różnym słusznym żalom pracowinków i wysłuchać szeręgu cennych rewelacji, z których niewątpliwie zrobi cenny użytek na najbliższem posiedzeniu Rady Nadzorczej. Koniecznem jest, by Rada Nadzorcza wszystkie sprawy związane z przyszłością tramwaju krakowskiego szybko załatwiła.

KRONIKA

—o—

Kraków, 2 lutego.

Ukarani za przekroczenia cennikowe

Wykaz osób ukaranych od 1 I. do 30 I. b. r. za przekroczenia cennikowe grzywnami w wysokości od 5000 do 200.000 marek: 1) Hochdorf Jakób, 2) Sokołowska Michalina, 3) Kaufman Józef, 4) Laszkowicz Salomon, 5) Lustig Samuel, 6) Wohlmut Chaim, 7) Beck Abraham, 8) Beck Izaak, 9) Süsskind Maurycy, 10) Garlacz Jan, 11) Elzner Szymon, 12) Domagalska Marcelina, 13) Szywała Józefa, 14) Horner Markus, 15) Fass Leopold, 16) Unholz Estera, 17) Kwiatek Jan, 18) Francuz Szczepan, 19) Warchałowski Władysław, 20) Jędrzejczyk Antoni, 21) Trzciński Edmund, 22) Weinstein Józef, 23) Kornberg Beila, 24) Wendum Lipman, 25) Rosenzweig Salomon, 26) Schmerla Laura, 27) Buchsbaum Benjamin, 28) Kochanik Zofja, 28) Klingenholz Eljasz, 30) Rakower Freida, 31) Dutkiewicz Stefanja, 32) Buch Samuel, 33) Glajcar Marja, 34) Pawlikowska Petronela, 35) Błoński Salomon, 36) Szydłowska Franciszka, 37) Gartenberg Ignacy, 38) Paculowa Antonina, 39) Łobzower Abraham, 40) Braciejowski Adolf, 41) Bobrowska Marja, 42) Bachner Dawid, 43) Knobel Tomasz, 44) Friedman Schmarl, 45) Słamad Aniela, 46) Lewinger Dawid 47) Schönfeld Chaja, 48) Herz Halpern, 49) Skalny Kazimierz, 50) Berisch Abraham, 51) Glaser Samuel, 52) Maj Natan, 53) Amator Balbina, 54) Liszka Jan, 55) Mals Leiba, 56) Schanker Berta, 57 Kerner Bronisława, 58) Schreiber Saul, 59) Bornstein Fani, 60) Schichter Feiwel, 61) Hasfer Majer, 62) Immerglück Markus, 63) Gruetzman Abraham, 64) Schmaus Jakób, 65) Neiss Bension r. Baum, 66) Zelnik Izrael, 67) Licht Estera, 68) Seinfeld Ida, 69) Kempler Leon, 70) Glaser Ryfka, 71) Feldman Hersch, 72) Bromowicz Wiktor, 73) Szymański Bronisław, 74) Saniternik Edward, 75) Stieglitz Saul, 76) Bereżińska Zofja, 77) Feld r. Kaul Markus, 78) Schamroth Hela, 79) Posenbaum Hirsch Haim, 80) Karkowski Jan, 81) Rosenzweig Rozalja, 82) Zucker Chief, 83) Gersten Gabrjel, 84) Feldman Hersch, 85) Graber Chaim, 86) Hönig Abraham, 87) Grünfeld Schachne, 88) Holzer Mozes, 89) Kawałkiewicz Feliks, 90) Zduleczny Marjan, 91) Wolak Józef, 92) Frendenfeld Rozalja, 93) Rybicki Jan, 94) Kaufer Emanuel, 95) Holländer Chaim, 96) Scheln Eljasz, 97) Goldklang Tauba, 98) Perlberger Józef, 99) Sternberg Saula, 100) Vogelhut Izaak, 101) Perlberger Leiba, 102) Kieltz Leon, 103) Milchman Maksymiljan, 104) Goldberger Henryk, 105) Bucheimster Samuel, 106) Machaj Stanisław, 107) Dzik Józef, 108) Holzer Franciszka, 109) Sprung Rozalja, 110) Kempler Bernard, 111) Heller Izaak, 112) Seidner Regina, 113) Sachs Blima, 114) Radwański Marcjan, 115) Stern Regina, 116) Sontag Henryk, 117) Datner Loel, 118) Klein Szymon, 119) Lewringer Regina, 120) Węgrzyn Franciszek, 121) Kuciak Karolina, 122) Krowicka Marja, 123) Regerle Eugeniusz, 124) Pąckowska Klementyna, 125) Frączkowa Karolina, 126) Lustgarten Zlaza.

Nadto Magistrat przesłał Prokuraturze przy sądzie okręgowym karnym 55 spraw z powodu znamion przekroczenia ustawy o lichwie.

—ooo—

Pracownicy państwowi wobec nowej ustawy o uposażeniach

W dniach 28 i 29 z. m. obradował zjazd przedstawicieli wszystkich organizacyj zawodowych pracowników państwowych, zwołany w sprawie projektu nowej ustawy o uposażeniach. Na zjeździe reprezentowanych było 24 związków zawodowych, w tem wszystkie, mające swoje centrale w Warszawie i kilka z Małopolski i Wielkopolski. Zjazdowi przewodniczyli pp. Piotrowski (Zw. inspektorów szkolnych), J. Ciembroniewicz (Stow. urz. państw.). Po bardzo ożywionych i pracowitych obradach na plenum i w licznych komisjach ustalono poprawki do całego projektu, które postanowiono solidarnie przedstawić rządowi. Poprawki sięgają bardzo głęboko w treść projektu i przedewszystkiem więcej go demokratyzują — pod tym względem projekt niestety miał wiele braków. Najistotniejsza sprawa jest zmiana tabeli płac. Przyjęto jednomyślnie tabelę, która oparta jest na stosunku między płacą zasadniczą I. kategorji a ostatniej (XVI-ej), równym 11.7, podczas gdy projekt referenta rządowego przewidywał ten stosunek jako 19. Jednomyślnie postanowiono bronić tej zasady, że ustawa winna obejmować, oprócz pracowników etatowych i nietatowych, również tak zawnych „stałych dziennie płatnych" na kolejach; jest to osobliwa kategorja pracowników, sta-

nowiąca do 60 proc. funkcjonarjuszów kolejowych, pracujących po kilkanaście i więcej lat, a traktowanych wciąż jako dziennych. Oprócz poparcia, jakie postulat ten otrzymał od Zjazdu, obecni przedstawiciele Związków kolejarzy oświadczyli, że z całą stanowczością i solidarnością będą go bronili. Dalekie poprawki w projekcie poczyniono w sprawie zaszeregowań, przyczem uwzględniono szczególniej potrzeby w tym względzie pracowników małopolskich.

Zjazd wybrał nowy zarząd centralnej komisji pracowników państwowych, w skład którego weszło 15 osób; prezesem CKPP został obrany jednogłośnie p. Piotrowski, obioru dalszych członków prezydjum ma dokonać sam Zarząd. Wyłoniono również delegację, która ma przedstawić poprawki p. prezydentowi ministrów i komisje, która ma być delegowana na konferencję z przedstawicielami rządu W skład delegacji weszli pp. Piotrowski, H. Raabe, Markowski (ze Lwowa), w skład komisji oprócz trzech delegatów wymienionych panowie: Grylowski (ZZK), Rulkiewicz (Z. Zjedn. kolej.), Ciembroniewicz (SUP), Leśkiewicz (Zw. asyst. wyższ. ucz.) i Mucharski (Zw. prac. poczt.).

—ooo—

Jubileusz prof. Morawskiego

Przedwstępna uroczystość jubileuszu półwiekowej pracy naukowej prof. Kazimierza Morawskiego prezesa Polskiej Akademji Umiejętności, odbyła się wczoraj popołudniu w teatrze miejskim im. Słowackiego. Koło akademickie miłośników dramatu klasycznego uczciło jubilata przedstawieniem „Króla Edypa“ Sofoklesa w pięknym przekładzie prof. Morawskiego. Przed podniesieniem kurtyny wygłosił z proscenium akademik J. Przyboś przemówienie o zasługach naukowych, poetyckich, wychowawczych i obywatelskich jubilata, któremu publiczność zgotowała gorącą owację. Prolog prof. Morawskiego do „Króla Edypa“ oddeklamował dźwięcznie artysta z Bagateli p. Solarski.

W „Królu Edypie“ główne role Edypa i Jokasty odegrało dwoje artystów z Bagateli: p. Żelawski (który także reżyserował) grał Edypa, zachowując umiar klasyczny i nie popadając w sztuczny patos, czem bardzo zbliżył publiczności dzisiejszej tę tragiczną postać; rolę Jokasty dobrze odegrała p. Trojanowska, która trafnie umiała deklamować wiersz Sofoklesa naturalnie i z uczuciem, nie zacierając jednak jego koturnowości. Resztę ról odegrali amatorzy, z których wyróżnił się p. Ego piękną deklamacją. E. H.

—ooo—

Jubileusz prof. Krzywickiego

W związku z jubileuszem 40-letniej pracy prof. Ludwika Krzywickiego odbyła się na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie uroczystość wręczenia jubilatowi dyplomu członka honorowego Wszechnicy. Po przemówieniu rektora prof. Kalinowskiego i dziekana wydziału nauk politycznych i społecznych, prof. Górskiego, oraz przedstawicieli studentów, odbył się raut w gronie wykładających i przedstawicieli zrzeszeń słuchaczów, podczas którego wręczono jubilatowi upominek od kolegów. Fundusz jubileuszowy, zebrany przez słuchaczów, przeznaczony został na powiększenie bibljoteki seminarjum socjologicznego Wolnej Wszechnicy, którego kierownikiem jest prof. Krzywicki.

—ooo—

POSEŁ HALLER PRZECIW „NAPRZODOWI“. Śledztwo w sprawie skargi posła Hallera przeciw redakcji „Naprzodu“ objął w sądzie okręgowym karnym s. s. o. dr Kaczmarski. Obronę oskarżonych red. Emila Haeckera i St. Czerwieńca objął dr Heski.

SPRAWA KOMOROWSKIEJ. Jak się dowiadujemy, w prokuratorji państwa przydzielono proces Komorowskiej i Paciorka prokuratorowi dr. Staporowi; obronę Komorowskiej objął dr. Heski.

DAR NA MŁODZIEŻ AKADEMICKĄ. Gremjum właścicieli hoteli i pensjonatów w Krakowie złożyło na ręce wojewody Dra Kazimierza Gałeckiego kwotę 1 i pół miljona marek na cele komitetu opieki nad młodzieżą akademicką.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Ignacemu Sobańskiemu w dniu ślubu z Sabiną Getter 18 kwietnia 1922. Syndyk. roln. w Puławach; pamięci Stanisł. Naimana, wychowańcy b. szkoły handlowej Kronenberga; Wolna Wszechnica polska w Warszawie; Michał, Janina i Kordjan Tarasiewiczowie; pamięci Jana Nieninowskiego, Zośka i Wicek; pamięci Marji z Kuczalskich Makowieckiej, siostra Helena; Wychowańcy instytutu technolog. w Petersburgu na zjeździe jubil.; Edward i Jadwiga Klein z dziećmi Kazim., Cesią i Genią; Karol i Olga Schoenach, Warszawa i Janina i Roman Gawrońscy. Poza tem p. Franciszek Cudak złożył 50.000 marek.

Działalność miejskich kuchni obywatelskich

Jak wiadomo, w czasie wojny fungowały w Krakowie kuchnie obywatelskie, w których niezamożna ludność nabywała po przystępnych cenach obiady i kolacje. Pierwszą taką kuchnię założono w roku 1916 i stopniowo uruchomiano w różnych punktach miasta dalsze kuchnie. Kuchnie te prócz niezamożnej ludności zaopatrywały nadto w pożywienie półkolonje wakacyjne, wycieczki szkolne i dziatwę szkolną podczas nauki (drugie śniadania). W czasie od 21 października 1916 r. do 30 czerwca 1919 r. czynnych było ośm kuchen obywatelskich i dwie powszechne; od dnia 1 lipca 1919 r. do 31 grudnia 1920 r. fungowało sześć kuchen obywatelskich i jedna powszechna, a w roku 1921 czynnych było pięć kuchni obywatelskich i jedna powszechna. W kuchniach tych wyprodukowano we wspomnianym czasie, t. j. przez przeszło 5 lat, porcji:

1) dla ludności zup 168.679, jarzyn 73.053, legumin 153.746, obiadów 4,935.061, kolacji 1,210.53[illegible] herbat 1,294.930, podwieczorków 504.676 i całodzienny wikt dla służby 293.789;

2) dla półkolonji wakacyjnych obiadów 284.546, śniadań 74.213, podwieczorków 10.240, chleba 3.985, zup 185.509, herbat 71.580;

3) dlad zieci szkolnych zup 1,294.861, chleba 10.925;

4) dla wycieczek szkolnych śniadań 1.863, obiadów 23.709, kolacji 10.244, herbat 3.821. Sprzedane porcje przedstawiały wartość 29,911.903 marek. Sprawozdanie z działalności kuchni obywatelskich złożone zostało w ostatnich dniach komisji aprowizacyjnej magistratu przez zarząd kuchen.

Pierwsza sprawa pierwszej adwokatki w Polsce

W sądzie okręgowym warszawskim rozważano proces policjanta Fibera, oskarżonego o to, że pozwolił uciec aresztantowi, którego prowadził. Oskarżony tłumaczył się, że z powodu ciemności nie mógł dopilnować go należycie. Tym razem w sądzie zainteresowanie wzbudził nie oskarżony, lecz jego obrończyni, adwokatka p. Helena Wiewiórska.

Debjut wypadł pomyślnie, bo sąd całkowicie uniewinnił policjanta.

—ooo—

PODZIĘKOWANIE. Tow. Dr. Józefowi Rozenzweigowi za gorliwe i bezinteresowne bronienie nas w procesie politycznym tą drogą chcemy wykazać wdzięczność przez krótkie: Dziękujemy!

B. Bednarczyk, J. Packan, J. Grochal.

KINO MUZEUM wyświetla w dniach 3, 4 bm. następujący program pouczający: 1) ruch uliczny w Nowym Jorku z lotu ptaka; 2) uprawa melonów i ziemniaków; 3) fabrykacja ubrań męskich; 4) młode zwierzęta; 5) przegląd 2 części: a) niszczenie materjałów wybuchowych, b) samoczynne składanie aparatu telef., c) świtezianka, d) trening koni i t. p.

KRADZIEŻE W POCIĄGACH. Od dłuższego czasu mnożą się kradzieże kolejowe, dokonywane w pociągach na przestrzeni między Krakowem a pobliskiemi stacjami. W ostatnich dniach nieznani sprawcy dopuścili się znowu szeregu kradzieży. I tak: między Krzeszowicami a Zabierzowem skradziono J. Grünfeldowi walizę, w której znajdowało się 60 różnych szczotek (wzorów), wartości 600.000 marek. Na przestrzeni między Szczakową a Zabierzowem skradziono tegoż dnia H. Hirschfeldowi portfel ze zaneczną gotówką.

KRADZIEŻ Z PRZEDPOKOJU. Onegdaj wieczorem jakiś niewyśledzony dotąd osobnik otworzył sobie wytrychem zatrzask do przedpokoju p. Morra, zamieszkałego przy ul. Zyblikiewicza 11, w czasie, gdy domownicy byli w sąsiednim pokoju, skradł futro damskie z perskich baranków, wartości kilku miljonów marek. Po dokonanej kradzieży opryszek przez nikogo nie zauważony, wyszedł, unosząc z sobą łup.

NAGŁY ZGON. Wczoraj po południu na ul. Warszawskiej zmarł nagle robotnik, Franciszek Górecki. Zawezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

PODRZUTEK. Mieszkańcy domu pod l. 5 przy ul. Szczepańskiej znaleźli wczoraj po południu w bramie tego domu porzucone dwumiesięczne niemowlę płci żeńskiej. Podrzutka oddano do żłóbka miejskiego; organa policji wdrożyły za wyrodną matką poszukiwania.

KRADZIEŻ STRYCHOWA. W nocy ze środy na czwartek skradziono ze strychu domu pod l. 5 przy ul. Podbrzecie bieliznę wartości 300.000 marek na szkodę p. Lesera.

NIEUCZCIWA SŁUŻĄCA. Policja zajęła się Anielą Żarnik, służącą, która na szkodę swych pracodawców skradła bieliznę i biżuterję znacznej wartości.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i w niedzielę po południu ostatnie dwa przedstawienia „Betleem polskiego“. Dzisiaj wieczorem komedja St. Kiedrzyńskiego „Zabawa w miłość“. „Zbójcy“ grani będą w sobotę 3 bm. Jest to ostatnie powtórzenie, dostępne dla szerszej publiczności. Pracownie teatru pracują nad dekoracjami i kostjumami do „Janosika“ Andrzeja Galicy, wykonywanemi według projektu p. And. Pronaszki. Barwna ta i pełna uroku legenda tatrzańska otrzyma na naszej scenie wspaniałą oprawę. Muzykę, opartą na motywach podhalańskich i węgierskich, skomponował znany muzyk p. K. Mejerhold. Premjera „Janosika“ odbędzie się jeszcze w b. miesiącu.

Z TEATRU BAGATELA. „Szyldkretowy grzebień“ granym będzie jeszcze 3-krotnie, t. j. w piątek, sobotę i niedzielę wieczorem, poczem ustąpi miejsca premjerze p. t. „Zongler“. Dzisiaj i w niedzielę po południu po cenach zniżonych „Gobelin“, w sobotę po południu „Koniec Sodomy“ z p. Kosińskim w roli Wilhelma. „Żongler“, fantazja nocy karnawałowej, Ewy Soplicy, wchodzi na afisz w poniedziałek 5 lutego. Interesująca ta nowość otrzymała wspaniałą oprawę sceniczną i pierwszorzędną obsadę, którą poza tłumem karnawałowych masek tworzą pp.: Bruczowa, Kozłowska, Skalska, Szreniawa, Łętowski, Wesołowski, Węgierko (rola tytułowa).

WESOŁE NOCE W BAGATELI wzbudziły wielkie zainteresowanie, czego dowodem silny pokup na bilety na pierwsze dwa przedstawienia, które napewno będą wysprzedane. Program I. zapowiada się bardzo interesująco. Kierownictwu udało się pozyskać szereg pierwszorzędnych sił, między innemi wystąpią pp. Lili Organowska, ulubienica Warszawy, która w teatrze „Miraż“ zbierała laury za „Dziennik pensjonarki“, N. Nadieżdina, Marja Żelska, Edmund Minowicz, Marjan Senowski, E. Koszutski, Zbucki (monologi), Kaden i inni. Doborowy program zakończy przekomiczna parodja sceniczna w 2 odsłonach Bujwida p. t. „Koniec domu wiceksięstwa Ordynackich“ z pp. Kolman, Kolwasem, Łętowskim, Pietruszyńskim, Solarskim, Turskim, Winklerem i Zbuckim.

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek 2 przedstawienia: po południu o godz. 3'30 „Bajadera“, zaś o godz. 7'30 wieczór „Niziny“, opera D'Alberta. Jutro w sobotę „Bajadera“.

TRIO POŹNIAK-KRESZ-DECHERT, które cieszy się zasłużoną sławą w całej Europie, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w poniedziałek 5 bm. Bilety są do nabycia tylko u Braci Lipskich, ul. Sławkowska 8.

DYMITR SMIRNOW, najsławniejszy tenor doby współczesnej, wystąpi u nas w niedzielę 18 bm. Sprzedaż biletów u Braci Lipskich, ul. Sławkowska 8, już się rozpoczęła.

KARNAWAŁ

BAL SKRZYDLATYCH RYCERZY. Już w sobotę 3 lutego odbędzie się w salach Starego Teatru oczekiwany oddawna z niecierpliwością Bal Korpusu Oficerskiego 2-go pułku lotniczego, protektorat nad którym łaskawie objęli: JWP. Wojewodzina Kazimierzowa Junosza-Gałecka i JWP. Inspektor Armji i Generał broni Stanisław Szeptycki. Początek o godz. 10 wieczorem. Wstęp za zaproszeniami 10.000 marek, dla akademików 5000. Cały dochód przeznaczony jest na wdowy i sieroty po poległych podoficerach lotnikach. Zaproszenia wydają jeszcze członkowie Komitetu balowego codziennie od godz. 5 do 7 popoł. w sali bilardowej Kasyna garnizonowego przy ulicy Zyblikiewicza 1 parter na prawo.

SZALONA SOBOTA. Zainteresowanie się maskaradą, którą urządzają artyści teatru Bagatela w dniu 10 lutego wzrasta z każdą godziną. Zaproszenia wydaje się w kancelarji teatru codziennie od godz. 11—1 i od 6—8, gdzie również zamawiać można loże.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek popoł.: „Betleem polskie“.
Wieczór: „Zabawa w miłość“.
Sobota: „Zbójcy“.
Niedziela popoł.: „Betleem polskie“.
Wieczór: „Zabawa w miłość“.
Poniedziałek: „Zbójcy“.
Wtorek: „Zabawa w miłość“.
Środa godz. 3: „Zbójcy“.
Wieczór: „Popas Króla Jegomości“.

Teatr Bagatela

Piątek popoł.: „Gobelin“ (ceny zniżone).
Wieczór: „Szylkretowy grzebień“.
O godz. 11 w nocy: Wesoła noc (teatr lit.-art.).
Sobota popoł.: „Koniec Sodomy“.
Wieczór: „Szyldkretowy grzebień“.
Niedziela popoł.: „Gobelin“ (ceny zniżone).
Wieczór: „Szyldkretowy grzebień“.
O godz. 11 w nocy: Wesoła noc (teatr lit.-art.).
Poniedziałek: „Żongler“ (Premjera).
Wtorek: „Żongler“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Piątek popoł.: „Bajadera“.
Wieczór: „Niziny“.
Sobota: „Bajadera“.
Niedziela popoł.: „Bajadera“.
Wieczór: „Niziny“.
Poniedziałek: „Madame Butterfly“.
Wtorek: „Bajadera“.

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).

Piątek prof. Uniw. Ign. Chrzanowski: „Narcyza Żmichowska“.
Sobota o godz. 6 wiecz. Jaques Boria: „L'influence de la Comedie en France sur le mouvement Theatral contemporain“.
O godz. 7 wiecz. dr Melanja Grafczyńska: „Twórczość Chopina“ (z ilustr. muzyczną).

—ooo—

LILJANA GISH, najświetniejsza przedstawicielka wielkiego kunsztu filmowego o niezwykle miłych warunkach, czaruje i zachwyca obecnie cały Kraków w filmie „Droga na Wschód“. Pod względem gry i reżyserji jest to niewątpliwie najpiękniejszy film, jaki dotąd widziano. Sztuka filmowa wznosi się tu na najwyższe szczyty. Pozatem film zawiera wstrząsające sensacje w ostatnich dwu aktach. Wielkie powodzenie ekranu świadczy, iż prawdziwie dobre filmy znajdują u nas zawsze powszechne uznanie.

Przegląd gospodarczy

—o—

PROJEKT USTAWY O PAŃSTWOWYM PODATKU PRZEMYSŁOWYM

W środę odbyła się w krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prez. Tadeusza Epsteina konferencja przedstawicieli małopolskich Izb handlowych i przemysłowych oraz Izb przemysłowo-handlowych Polski Zachodniej, przy udziale delegata Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie w sprawie zaopinjowania projektu ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Na konferencji uzgodniono postulaty w tym przedmiocie i uchwalono przedłożyć Ministerstwu Skarbu wspólną opinję reprezentowanych na zebraniu organizacji.

W szczególności postawiono żądanie, aby w związku z wydać się mającą ustawą zniesiono dotychczasowy podatek od kapitałów i rent oraz opłaty stemplowe od umów kupna, sprzedaży ruchomości, od rachunków i poświadczeń odbioru. Dalej uchwalono domagać się skasowania specjalnego podatku obrotowego od przedmiotów zbytku ze względu na małą wydajność tego podatku i konieczność uniknięcia podwójnego opodatkowania oraz uchylenia podatku dochodowego, pobieranego od osób prawnych, zobowiązanych do publicznego składania rachunków.

Zasada, że niema obrotu bez sprzedaży i niema sprzedaży, gdy przedmioty nabywcy i sprzedawcy łączą się w jednej osobie, musi być utrzymana, gdy idzie o sprzedaż hurtowną wyrobów wyłącznie własnej produkcji za pośrednictwem własnych zakładów hurtownej sprzedaży. Sprzedaż taka nie może być objektem oddzielnego opodatkowania. Jest przytem rzeczą obojętną, czy sprzedaż hurtowna odbywa się bezpośrednio z zakładu przemysłowego, czy z innego zakładu oraz czy zakład ten znajduje się w tej samej miejscowości co zakład przemysłowy, czy też w innej.

Z uwagi, że producent jest tylko inkasentem podatku konsumcyjnego, nałożonego na przedmioty przez niego wytwarzane, jak podatek węglowy, naftowy, spirytusowy, podatek od tej części obrotu, jaka przypada na korzyść państwa lub samorządu.

Przyjęto również zasadę, że przedsiębiorstwa państwowe i komunalne nie powinny korzystać z przywilejów podatkowyih.

Prócz powyższych uwag ogólnych, uchwalono przedstawić ministerstwu skarbu cały szereg uwag szczegółowych do poszczególnych artykułów ustawy.

* * *

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) Projekt ustawy o państwowym podatku przemysłowym zostanie w sobotę wniesiony na radę ministrów.

—ooo—

Spadek franka francusk'ego

Paryż (AW.) Minister finansów oświadczył współpracownikowi „Echo de Paris“, że spadek franków francuskich na giełdach zagranicznych jest tylko wynikiem spekulacji giełdowej. Minister jest zresztą przekonany, że jeszcze dzisiaj nastąpi polepszenie kursu.

—ooo—

Giełda krakowska z 1 lutego

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) kupno	sprzedaż	Czeki, przekazy, wypłaty: kupno	sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed	34.500	36.500	34 500	36 500	36.000
„ kanad.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki franc.	2000.—	2200 —	2000.—	2200.—	2080·—
„ belgijs.	—·—	—·—	—·—	—·—	— —
„ szwajc.	6500·—	6700 —	6500 -	6700· -	6650·—
Funty szterlin.	160.000	170 000	160 000	170.000	166 000
Marki niemiec.	0·75	1 —	0 75	1·	0 86
Korony austr.	—·45	—·50	— 45	—·50	—48 50
„ czesko-sł.	975 —	1025 —	975 —	1025 —	1000·—
„ węgiers.	—·—	—·—	—·—	—·—	— —
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	6735 —
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	1600·	1750 —	1600 —	1750 —	—·—
Floreny holen.	13.500	14 500	13 500	14.500	—.—

Akcje bankowe.	Waluta markowa: oftar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysł. I—V em.	3500·—	4500 —	4300—3900
Bank Hipoteczny	1500 —	2200·—	
Bank Małopolski	1800·—	2500·—	
Ziemski Bank Kredyt. .	2700·—	3200·—	
Powszechny Bank Kredyt.	700·—	800·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	1300 —	1400·—	
Bank Komercjalny I—IV	750 —	850 —	800
Bank Handl. w Warszawie	—·—	— —	
Bank Związ. Spółek Zarob.	13.000	18.000	
Miljonówka	1750 —	1850 —	1800

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa: oftar.	żądano	Transakcje
P. I. H. I—IV em.	3500· —	4500 —	4400—3800
„Impex“	400 —	500	
„Pharma“ (B. Jawornicki)	14.000	17.000	16000—15000
„Polski Glob“	800·—	1000 —	1000—800
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	1000·—	1200 —	
Zieleniewski I—III em. „ex“	75.000	82 000	80000—76000
Warsz. Parowozy I—II em.	12.000	15.000	13000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	90.000	100.000	96000
„Potęga“ Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em. .	—.—	—.—	
„Polsk“	7500·—	8500·—	
Automotor	3500 —	4500·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	65.000	72.000	
Siersza	55.000	65.000	62000—58000
Tepege I—IV	40.000	48.000	45000—42750
Polska Nafta	8.000	9.000	8900—8400
Oikos	60.000	65.000	
Pezet	6000 —	8000 —	
Tłuszcze Trzebinia	33.000	38.000	
„Arakus“ I—V em.	12.000	14.000	13000—13500
Porcelana Ćmielów	40.000	45 000	
Fabr. cukru w Chodorowie	60.000	67.000	65000—63000
Elektr. Siersza I—IV em.	5500·—	7500· —	7000—7200
Strug	—.—	—.—	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 1 lutego (PAT) Giełda warszawska. Miljonówka trans. 1705 1700. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 33000 34000 sprzedaż 33950 34120 kupno 33780. Czeki: Gdańsk tarns. 86 77 i pół, sprzedaż 79 i pół, kupno 75 i pół, Belgja trans. 1760 1780 sprzedaż 1789 kupno 1771. Berlin trans. 0'87 i pół 0'77 i pół sprzedaż 0'79 i pół kupno 0'75 i pół. Holandja trans. 127.00· 13700, sprzedaż 13465 kupno 13335. Londyn trans. 153000 159000 sprzed. 157750 kupno 158550 156250 Nowy Jork trans. 33000 34000 sprzedaż 33900, kupno 34090 33730. Nowy Jork drobne sprzedaż 34020 kupno 33680 Paryż trans. 1950 2030 sprzedaż 2040 kupno 2020. Praga trans. 975 970, Szwajcarja trans. 6335 6450 sprzedaż 6350 kupno 6380 6320. Wiedeń trans. 0'49 0'48 i pół. sprzedaż 0'50 kupno 0'49.

Zurych 1 lutego (PAT) Giełda końcowa. **Berlin 0'01 i jedna czwarta**, Holandja 211, Londyn 2480, Paryż 32'50, Medjolan 25'37, Praga 15'30, Budapeszt 0'20, Bukareszt 1'90. Belgrad 1'80, Sofia 3'10 **Warszawa 0'01 i trzy ósme**, Austrjacka korona stemplowana 0'0075 i pół.

—ooo—

KIEROWNIK POLSKIEJ KASY POŻYCZKOWEJ

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu). Naczelny dyrektor Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej p. Bigo ustąpił ze swego stanowiska. W jego miejsce kierownikiem PKKP został tymczasowo mianowany p. Karol Rybiński.

Z GIEŁDY NOWOJORSKIEJ

Wiedeń (AW.) Zakaz obrotów w walorach austrjackich i niemieckich na giełdzie nowojorskiej — jak donosi „Der Tag“ — tłumaczy się tem, że w ostatnich dniach zdarzały się wypadki, iż agio za trasakcję wynosiło więcej niż wartość targowanych papierów.

ZAKAZ WYWOZU NAFTY Z RUMUNJI

Wiedeń (AW.) Z Bukaresztu donosi „Neues Wiener Tagblatt“, że rząd rumuński ze względu na wielki brak nafty w miastach rumuńskich i w niektórych gałęziach przemysłu, wydał czasowo zakaz wywozu nafty, albowiem przedewszystkiem musi być pokryte zapotrzebowanie własnego kraju. Równocześnie wdrożono z producentami rokowania, w sprawie podwyższenia cen nafty. Prawdopodobnie podwyżka ta zostanie ustaloną na 10 proc.

—ooo—

Walka z drożyzną

Warszawa (AW.) Według informacji „Expressu Porannego“ spodziewać się należy, że komisarjat do walki z drożyzną rozpocznie urzędowanie w przyszłym tygodniu. Premjer ustali w najbliższych dniach kompetencję komisarza i zakres jego władzy. Początkowo organizacja zwalczania drożyzny oprze się na szerokich podstawach społecznych, przyczem wciągnięte będą do walki instytucje samorządowe zwalczające drożyznę oraz kooperatywy. Organizacja połączy wszystkie te instytucje w jedną całość, która operując wielkimi kapitałami i dużymi zapasami towarów, będzie mogła stopniowo obniżać ceny.

Związki i zgromadzenia

—o—

DOROCZNE ZEBRANIE PARTYJNE odbędzie się w piątek 2 lutego o godz. 10 przedpołudniem w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. z porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) sprawozdanie z działalności; 3) sprawozdanie klubu radców miejskich; 4) sprawozdanie kasowe; 5) sprawy organizacyjne; 6) wybór wydziału Rady Robotn.; 7) wnioski. Wstęp mają tylko towarzysze i towarzyszki za okazaniem legitymacji partyjnej. Towarzysze! Towarzyszki! Jawcie się jak najliczniej.

Wydział Rady Robotniczej PPS w Krakowie.

SEKCJA AKADEMICKA PPS urządza w piątek dnia 2 lutego br. o godz. 7'30 w Czytelni Robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. odczyt kol. Albina Różyckiego na temat „Ustosunkowanie sił w obecnym Sejmie“. Goście mile widziani.

TRADYCYJNĄ ZABAWĘ TANECZNĄ Z KOTYLJONEM w sobotę 3 lutego urządzają malarze krakowscy w sali Związku, Dunajewskiego 5. Muzyka salonowa. Zaproszenia wydaje sekretarz malarzy od 7—8 wieczór.

Odwołanie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Stowarz. Spożywczego Warsztatowców PKP w Prokocimie

które miało się odbyć dnia 5 lutego 1923 w domu własnym, odbędzie się dnia 17 lutego o godzinie 14 ej po południu, a w razie braku odpowiedniej ilości Członków, według statutu paragr. 26, o godzinę później bez względu na ilość Członków.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawa aprowizacji.
2) Podwyższenie udziału.
3) Wnioski.

Za Zarząd:
Karol Najder
Prezes.

Uroczysty pogrzeb konferencji lozańskiej

Lozanna (PAT). Wspólne posiedzenie trzech komisji, celem uroczystego wręczenia układu pokojowego delegacji tureckiej, odbyło się 31 z. m. w pałacu Ouchi. Imieniem aljantów przemawiali Bompard, lord Curzon i Garroni. Ismet pasza zażądał imieniem delegacji tureckiej udzielenia zwłoki 8-dniowej dla studjum układu. Lord Curzon złożył imieniem aljantów oświadczenie, że nie jest możliwe zadowolić żądania delegacji tureckiej w całej pełni, zapowiedział jednak, że na wszelki wypadek pozostanie jeszcze do niedzieli wieczór w Lozannie. Ułożono się, że pozostałych kilka dni zużyje się na usunięcie istniejących trudności.

Groźba wojny!

Konstantynopol (AW). Panuje tu przekonanie, że niepowodzenia konferencji lozańskiej doprowadzą prawdopodobnie **do nowej wojny**. Kemaliści przeprowadzają już **koncentrację wojsk w Czanaku i w Ismidzie.** Gdyby rząd angorski przygotował napad, to generał Harrington i wojska angielskie musiałyby walczyć na czterech frontach. Gen. Harrington powrócił właśnie z inspekcji wojsk i miał oświadczyć, że flota angielska jest gotową.

„ODPRĘŻENIE"?

Lozanna (PAT) Projekt traktatu z Turcją został przedłożony delegacji tureckiej. Curzon analizując tekst traktatu wykazał korzyści wynikające dla Turcji i wspomniał, że sprawa Mossulu będzie przekazaną Lidze narodów. Delegaci włoski i francuski wzywali delegację turecką do okazania ducha pojednawczego i podkreślali koncesje ekonomiczne, jakie daje Turcji traktat. Bompart, delegat francuski, w przemówieniu swojem zaznaczył, że zerwanie w 1914 roku nastąpiło ze strony Turcji, która zerwała przyjazne stosunki z Francją, datujące się od XVI wieku. Delegat zaznaczył, że ani Francja ani generał Gourand, który w walce o Dardanele stał się kaleką, nie czują żalu do Turków i wezwał Ismeta paszę, znakomitego żołnierza, do prowadzenia w dalszym ciągu w stosunkach pokojowych dzieła dokonanego orężem, oraz pracy nad odbudową ojczyzny. Bompart zakończył, że przedstawiony traktat daje istotnie środki do osiągnięcia tego celu.

Delegacja turecka prosiła o termin tygodniowy dla zbadania przedstawionego projektu. Curzon zaproponował skrócenie tego terminu i oznajmił, że pozostanie w Lozannie do niedzieli wieczora. Panuje tu ogólne wrażenie, że nastąpiło odprężenie sytuacji, jaka się wytworzyła po posiedzeniu odbytem w ostatnią środę.

Rozruchy antysemickie na uniwersytecie w Bukareszcie

ZAMKNIĘCIE UNIWERSYTEU

Bukareszt (PAT) Wobec tego, że studenci tamtejszego uniwersytetu nie dopuścili przy użyciu gwałtu swych kolegów wyznania mojżeszowego do udziału w wykładach, władze uniwersyteckie zamknęły wykłady na 8 dni. Minister sprawiedliwości oświadczył, że podjęte będą zarządzenia celem zapewnienia porządku.

Wiedeń (AW.) Z Bukaresztu donoszą: Na tutejszym uniwersytecie przyszło do burzliwych scen antysemickich. Rumuńscy studenci nie dopuścili żydowskich słuchaczy do sal wykładowych. Przyszło do bójki, w której kilku studentów raniono. Uniwersytet został zamknięty, na znak zaś protestu kupcy żydowscy pozamykali wczoraj wszystkie sklepy.

Kongres socjalistów francuskich

Wiedeń (AW.) Z Berlina donoszą, że znany przywódca socjalistów niemieckich dr Hilferding wyjeżdża w najbliższych dniach na kongres socjalistów francuskich do Lille, jako zastępca socjalistów niemieckich. Ambasada francuska w Berlinie udzieliła mu już odnośnej wizy.

Rekord na samolocie bez motoru

Paryż (PAT) Havas. Z Biskry donoszą, że francuski lotnik Barbot odbył lot na samolocie bez motoru, trwający 8 godzin 36 m. 56 sek. Czas trwania tego lotu nie został jednak oficjalnie stwierdzony. Drugi lotnik francuski Descamps odbył lot trwający 8 godzin.

Położenie w Kłajpedzie

Królewiec (PAT) Z Kłajpedy donoszą: Prezydent nowego rządu Simonajtis wezwał do siebie przewodniczącego związku robotników transportowych i zaproponował mu objęcie stanowiska dyrektora krajowego. Przewodniczący Związku odpowiedział na tą propozycję **odmownie**, motywując to tem, że wszystkie związki zawodowe w Kłajpedzie odmówiły **współpracy z nowym rządem.** Kłajpedzie zagraża **kryzys żywnościowy** w najbliższej przyszłości. Zapasy zboża i mąki są na wyczerpaniu, dowozu niema. Przez źle strzeżoną granicę litewską wywozi się resztki żywności. Simonajtis zamierza wydać zarządzenia co do rekwizycji zboża u rolników.

Warszawa, 1 lutego. Dziś w komisji spraw zagranicznych Senatu minister spraw zagranicznych Skrzyński udzielił szeregu ogólnych wyjaśnień dotyczących postępowania rządu polskiego w sprawie Kłajpedy. Sprawa Kłajpedy — mówił minister — jest przedewszystkiem naruszeniem traktatu wersalskiego, który przyznawał prawa sprzymierzonym w stosunku do terytorjum kłajpedzkiego, przeto zadaniem tych mocarstw jest obrona swojego zagrożonego stanowiska. Polska zaprotestowała wobec konferencji ambasadorów przeciwko zamachowi litewskiemu oświadczając, że w żadnym razie nie uzna żadnego jednostronnego rozstrzygnięcia jako wyniku zamachu. Ponieważ Polska chce prowadzić politykę pokojową i stać na gruncie lojalnym, przeto oczekiwać musi ze spokojem wyniku akcji sprzymierzonych. Wywiązała się następnie dyskusja, po której zabrał głos jeszcze raz minister Skrzyński oświadczając, że skoro Polska chce prowadzić politykę pokojową, musi wyczerpać wszystkie środki dyplomatyczne, któreby nie popsuły ogólnej linji tej polityki. Pokojowe na gruncie legalności oparte postępowanie rządu polskiego jest najbardziej wskazane w obecnej chwili.

Straszna katastrofa w kopalni na Śląsku niemieckim

155 TRUPÓW

Bytom (PAT) W kopalni „Heinitz" nastąpiła eksplozja pyłu węglowego. Do godz. 3 popołudniu wydobyto 150 górników, liczba ofiar dotychczas niestwierdzona. Do godziny 6 wieczorem zdołano wydobyć z kopalni około 200 górników. Stwierdzono, że w kopalni znajduje się jeszcze 600 ludzi. W liczbie wydobytych znajduje się 35 zabitych. 80 osób odwieziono do szpitala. Wybuch zdarzył się w głębokości 540 metrów. Kopalnia ta należy do najdawniejszych kopalń na Górnym Śląsku spadkobierców Gischego i znana jest jako t. zw. „grób górników" z powodu często zdarzających się tam eksplozji.

Bytom (PAT Prace ratunkowe na kopalni „Heinitz" trwają dalej. Wczoraj o godz. 11 w nocy wydobyto zwłoki 60 osób. Jeszcze 300 osób znajduje się w podziemiach i **niema nadziei wydobycia ich żywemi.** Pożar już zlokalizowano.

Bytom. (PAT) Wybuch w kopalni Heinitz nastąpił wczoraj o godz. 7·15 rano. Po godz. 9 wydobyto 106 zwłok. 49 osób ma się znajdować jeszcze pod ziemią. Sądy w Opolu wyasygnowały milion marek dla rodzin, których ojcowie zginęli podczas katastrofy.

Wiceprezes parlamentu angielskiego w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") W salonach Hotelu Eur pejskiego odbył się dziś wieczorem objad na cześć zastępcy speaker'a angielskiej Izby gmin p. Hoppe'go, który jutro opuszcza Warszawę, wracając do Londynu.

Spalone samoloty polskie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") „Przegląd Wieczorny" w depeszy z Paryża odnośnie do spalenia się 12 samolotów, przeznaczonych dla Polski, donosi, że podejrzani o podpalenie są dwaj Niemcy, którzy znikli bez śladu. Policja prowadzi dochodzenia.

Zmiany na stanowiskach wojskowych

Warszawa (PAT) Dotychczasowy szef oddziału III. naukowo-szkolnego, pułkownik sztabu generalnego Marjan Kukiel ustępuje z zajmowanego stanowiska, udając się na kurs dla wyższych dowódców przy wyższej szkole wojennej. Funkcje szefa III. oddziału objął zastępczo podpułkownik sztabu generalnego Franciszek Wład.

Warszawa (PAT) „Kurjer Poranny donosi: Na stanowisko zastępcy dowódcy okręgu korpuśnego warszawskiego został powołany generał Pogorzelski, dotychczasowy dowódca dywizji piechoty częstochowskiej. Dowódcą garnizonu w Częstochowie został mianowany pułkownik Prochaska, były szef sztabu armji. generała Szeptyckiego.

Obrady Ligi narodów

Paryż (PAT) Na środowem posiedzeniu Rady Ligi narodów przedstawiciele Czechosłowacji i Węgier zaakceptowali arbitraż Ligi narodów w sprawie delimitacji granicy węgiersko-czechosłowackiej. Następnie w związku ze sprawą **redukcji zbrojeń** omawiano budżety państw europejskich na potrzeby wojskowe na lądzie, na morzu i w powietrzu w roku 1924 oraz obecnie, poczem zdecydowano zwołać międzynarodową konferencję dla spraw rozbrojenia. Międzynarodowa konferencja miałaby na celu rozciągnięcie mocy obowiązującej traktatu waszyngtońskiego morskiego na państwa, które traktatu tego nie podpisały. Wreszcie przyjęto do wiadomości przygotowany z inicjatywy Norwegji operat w sprawie **warunków ekonomicznych Rosji**, przyczem zgodzono się co do tego, że w warunkach obecnych niema powodu do stwarzania i wysyłania do Rosji specjalnej komisji rzeczoznawców dla przeprowadzenia dodatkowej ankiety.

Traktat w Rapallo

Berlin (PAT) Wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych odbyła się wymiana dokumentów **ratyfikacyjnych** traktatu zawartego w Rapallo. Wymiany dokonali minister von Rosenberg i ambasador rosyjski Krestenski.

Anglja płaci długi Ameryce

Wiedeń (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Gabinet angielski postanowił przyjąć propozycje amerykańskie w sprawie uregulowania długów angielskich w Ameryce.

ROZMAITOŚCI

—o—

OD GRONA NAUCZYCIELSKIEGO w Monowicach pow. Oświęcim otrzymujemy następujące zażalenie: Kasa skarbowa w Oświęcimiu odmawia nam od dłuższego czasu regularnej wypłaty naszych poborów służbowych, stosując do nauczycieli różnych szkół system forytowania znajomych krewnych itp. Zażalenia nasze (organizacji ZPNSP) do władz skarbowych i szkolnych nie znalazły oddźwięku. Ponieważ, jak czytamy w prasie, Izba skarbowa w Krakowie uważała za stosowne wytłumaczyć fakt jednodniowego opóźnienia wypłaty poborów pracowników państwowych w Krakowie, zapytujemy: 1) czy właściwem jest, aby w Oświęcimiu urzędnik skarbowy samowolnie wstrzymywał nam pobory i w ten sposób pozbawiał nas uprawnień zagwarantowanych ustawą sejmową, względnie rozporządzeniami władz wyższych? 2) czy możliwem jest, aby ostatnią podwyżkę, którą otrzymali inni pracownicy państwowi między 20—23 stycznia, nam wstrzymywano aż do 1 lutego? 3) czy jest „właściwym człowiekiem na właściwem miejscu urzędnik, odpowiadający na taktowne zapytanie: „wyprawia pani komedje"? 4) czy pracownik kasy skarbowej w Oświęcimiu taksamo długo czeka (on i rodzina jego) na wypłatę swych poborów? Pełni goryczy, że u góry często mówi się uroczyście o pracy nauczyciela, a tu u dołu, w szarzyźnie życia codziennego, gdy się odbędzie 10 klm. pielgrzymkę po płacę i straci dzień, urzędnik własnego państwa nie umie znaleźć dla nauczyciela taktownego słowa i poczucia słuszności, prosimy szanowną redakcję o poparcie nas w tej, naprawdę smutnej, sprawie, która sama za siebie mówi. Następują 4 podpisy.

KRWAWE ARESZTOWANIE. W państwowym urzędzie walki z epidemją we Lwowie przy ul. Mickiewicza l. 24, rozegrała się wczoraj scena aresztowania oszusta, w czasie której odniósł obrażenia wywiadowca policji Feliks Kwapiński, oraz postrzał w lewą rękę powyżej łokcia jeden z urzędników tego biura. Szymon Weitzman, pełniąc funkcje referenta dla spraw uchodźców, popełnił liczne oszustwa przez fałszowanie list uchodźców, a za sfingowane osoby pobierał bieliznę i t. p. rzeczy. Szkodę z powodu tych oszustw ponosi skarb państwa. Wczoraj w południe, gdy Kwapiński chciał wylegitymować Weitzmana, ten trzymał ręce w kieszeni, co nasunęło podejrzenie, iż trzyma w ręku ukryty rewolwer. Widząc to wywiadowca, wyjął swój rewolwer i trzymając go w ręku, przeprowadzał rewizję na osobie Weitzmana, który rzucił się na funkcjonarjusza policji. Przez dłuższy czas trwała szarpanina, w czasie której padł strzał i ugodził w rękę jednego z obecnych przy zajściu. Ostatecznie wywiadowca zdołał Weitzmana nakłonić do udania się z nim na policję, gdzie go zamknięto w areszcie. Kwapiński udał się do pogotowia ratunkowego, gdzie stwierdzono u niego liczne potłuczenia, podrapania na rękach i ukaszenia, zadane przez aresztowanego.

Towarzystwo „Tanich Domów Robotniczych"
Spółdzielnia z odp. udziałami w Krakowie
zwołuje

Zwyczajne Walne Zebranie Członków

na dzień 4 lutego 1923 r., które odbędzie się o godzinie 9-tej rano ul. Rakowicka 3, II p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu z czynności za rok 1922.
3) Zamknięcie rachunkowe za rok 1922.
4) Zmiana statutu.
5) Organizacja Kasy oszczędnościowej.
6) Wnioski i interpelacje. 2972

Za Radę Nadzorczą: *Walenty Madej.* Za Zarząd: *Adolf Wojtarowicz.*

Redaktor naczelny: **Emil Haecker.** Redaktor odpowiedzialny: **Stefan Czerwieniec.**
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej **„Naprzód"** w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).